



Sygn. akt II UK 279/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku J. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
o wypłatę emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 lutego 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 kwietnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację ubezpieczonego.

UZASADNIENIE

J. B. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. z dnia 23 lutego 2016 r. w przedmiocie przyznania emerytury od dnia 1 stycznia 2013 r., czyli od daty określonej w wyroku Sądu, z podjęciem wypłaty od dnia 1 listopada 2015 r., to jest od miesiąca w którym nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. W ocenie ubezpieczonego emerytura powinna być wypłacana od dnia 1 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 13 listopada 2015 r. odwołujący się był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w N. S.A. w W., na stanowisku chemika aparatuowego. Wyrokiem z dnia 7 października 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia 1 stycznia 2013 r. Następnie, decyzją z dnia 8 stycznia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykonał powyższy wyrok, przyznał J. B. zaliczkę na poczet przysługującej emerytury od dnia 1 stycznia 2013 r. Wskazał też, że wypłata emerytury podlegała zawieszeniu z uwagi na kontynuację przez ubezpieczonego zatrudnienia. Zakład poinformował jednocześnie, że emerytura ustalona niniejszą decyzją ma charakter zaliczkowy, a jej wysokość może ulec zmianie po wyjaśnieniu nieprawidłowości na koncie ubezpieczonego.

Według Sądu Okręgowego, kwestią sporną w niniejszej sprawie było ustalenie, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych prawidłowo w zaskarżonej decyzji z dnia 23 lutego 2013 r. podjął wypłatę zawieszanej emerytury od dnia 1 listopada 2015 r., to jest od miesiąca, w którym nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy, a nie - jak tego żądał odwołujący się - od dnia 1 stycznia 2013 r., to jest od dnia przyznania prawa do emerytury. W ocenie Sądu pierwszej instancji wykładnia językowa art. 103a ustawy emerytalnej przemawia za przyjęciem pierwszego rozwiązania. Przepis ten przewiduje bowiem, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Z treści przepisu wynika jednoznacznie, że osoba, która w czasie zatrudnienia uzyskała prawo do emerytury na podstawie ustawy emerytalnej nie może jej pobierać do czasu rozwiązania stosunku pracy. Skoro stosunek pracy wnioskodawcy uległ rozwiązaniu dopiero w dniu 13 listopada 2015 r., to podjęcie wypłaty emerytury nie mogło nastąpić od dnia 1 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w (...) uwzględnił apelację ubezpieczonego i wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2018 r. zmienił wyrok Sadu Okręgowego oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że nakazał podjąć wypłatę emerytury

wnioskodawcy od dnia 1 stycznia 2013 r. W skazał, że Sąd pierwszej instancji błędnie zinterpretował przepis art. 103 ust. 1 ustawy emerytalnej. Zgodnie z tym przepisem, prawo do emerytury ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu na zasadach określonych w art. 103a - 106 ustawy emerytalnej. Sąd Apelacyjny podzielił poglądy doktryny, że w przypadku ustalenia prawa do świadczenia przez organ odwoławczy skutki prawne wynikające z art. 103a ustawy emerytalnej należy niweczyć za okres od daty przyznania uprawnień do dnia wydania decyzji wykonawczej przez organ rentowy, co oznacza rekompensowanie ubezpieczonemu konieczności oczekiwania na ustalenie prawa ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wskazał, że stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06 (LEX nr 4227553), stwierdzając, że w przypadku ustalenia prawa do emerytury orzeczeniem organu odwoławczego, zawieszenie wypłaty na podstawie art. 103 ust. 2a (obecnie 103a) ustawy emerytalnej nie może nastąpić przed dniem ustalenia nabycia prawa do emerytury w decyzji organu rentowego. W kontekście tego orzeczenia Sąd odwoławczy podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie od daty złożenia wniosku do chwili uzyskania prawa do emerytury na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego upłynął bardzo długi okres, co oznacza, że w stosunku do odwołującego się wymóg rozwiązania stosunku pracy był nieracjonalny wobec wydania przez organ rentowy decyzji odmownej, co wiązało się z koniecznością sądowej ochrony prawa.

Skargę kasacyjną wywiódł organ rentowy, zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając mu:

- naruszeniu prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 100 ust. 1, art. 103a, art. 135 ust. 1 w związku z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz.478 ze zm.) przez zobowiązanie organu rentowego do wypłaty emerytury od dnia 1 stycznia 2013 r. mimo kontynuowania zatrudnienia przez wnioskodawcę bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą (które faktycznie nastąpiło dopiero z dniem 13 listopada 2015 r.), na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed nabyciem prawa do emerytury ustalonym w decyzji organu rentowego,

- naruszeniu przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy w tym art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 390 k.p.c., art. 391 § k.p.c. przez złamanie zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, niewyjaśnienie poważnych wątpliwości prawnych i nieprzedstawienie Sądowi Najwyższemu tego zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami organ rentowy domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie oddalenia apelacji ubezpieczonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest trafna w zakresie podstaw materialnoprawnych. Chybione są natomiast zarzuty naruszenia przepisów postępowania.

Z art. 390 § 1 k.p.c. nie wynika dla sądu powszechnego obowiązek przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości. Uważna lektura przepisu prowadzi do jednoznacznego wniosku, że sąd „może” przedstawić zagadnienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Oznacza to, że sąd nie korzystający z tego uprawnienia nie narusza przepisów postępowania. Skarżący nie wskazał na czym miałyby polegać naruszenie pozostałych przepisów prawa procesowego (art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c.). Nie jest wystarczające hasłowe stwierdzenie „złamania zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego”. W związku z tego rodzaju postawą procesową Sąd Najwyższy jest zwolniony od szczegółowego omawiania tej podstawy skargi kasacyjnej.

Inaczej rzecz się ma w przypadku zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego. Sporna kwestia została ostatnio szczegółowo omówiona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2018 r., I UK 118/17 (LEX nr 2552682). Stwierdzono w nim, że pogląd wyrażony w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, nie spotkał się z aprobatą w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym podkreślano, że mogły go uzasadniać jedynie szczególne okoliczności faktyczne sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., III UK

91/09, LEX nr 602076 oraz z dnia 10 grudnia 2010 r., II UK 150/10, LEX nr 1001298). W obu tych wyrokach prawo do emerytury zostało przyznane wyrokiem sądu, a organ rentowy wykonując wyrok i przyznając to prawo, zawiesił wypłatę świadczenia z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia. Sąd Najwyższy w takim stanie rzeczy potwierdził prawidłowość zastosowania art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach, zgodnie z jego gramatyczną wykładnią. Z kolei w wyroku z dnia 3 marca 2011 r., (LEX nr 817535), Sąd Najwyższy również nie podzielał poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, przypomniał, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem i jednolitym stanowiskiem doktryny przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396), co oznacza w zasadzie prymat dyrektyw wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej. Wykładnia językowa (gramatyczna) art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, wskazuje jednoznacznie, że przepis ten zawsze rodzi skutek zawieszający prawo do emerytury (polegający na wstrzymaniu wypłaty świadczenia) w sytuacji kontynuowania przez ubezpieczonego zatrudnienia bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury ustalonym w decyzji organu rentowego, bez względu na to czy decyzja ta została wydana niezwłocznie po zgłoszeniu wniosku o prawo do emerytury, czy też w wykonaniu orzeczenia organu odwoławczego (sądu). Taki sposób rozumienia omawianego przepisu znajduje zresztą potwierdzenie w jego wykładni historycznej, szeroko zaprezentowanej w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 10 listopada 2004 r., II UZP 9/04, (OSNP 2005 nr 3, poz. 41). Sąd Najwyższy podkreślił też, że odejście od dyrektyw wykładni językowej przepisów prawa ubezpieczeń społecznych jest teoretycznie możliwe, jednak zakwestionowanie rezultatów tej wykładni w drodze

dyrektyw wykładni celowościowej, systemowej lub historycznej wymaga szczególnie starannego i przekonującego uzasadnienia.

W omawianym judykacie (wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2018 r., I UK 118/17) wskazano, że trudno zgodzić się z uzasadnieniem zaprezentowanej w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, wykładni funkcjonalnej art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej. Przede wszystkim uzasadnienie to zostało oparte między innymi na tezie, że do chwili ustalenia w decyzji organu rentowego prawa do emerytury ubezpieczony był pozbawiony możliwości wyboru pomiędzy statusem emeryta a statusem pracowniczym, bo statusu emeryta nie posiadał, skoro stosownie do art. 4 pkt 1 ustawy za emeryta uważa się nie osobę, która nabyła prawo do świadczenia po spełnieniu przewidzianych przez przepisy warunków, lecz osobę mającą ustalone prawo do emerytury. Tymczasem nie można zapominać o tym, że decyzje organu rentowego przyznające (ustalające) prawo do emerytury mają charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny i potwierdzają jedynie spełnienie ustawowych przesłanek nabycia prawa do świadczenia emerytalnego. Prawo do emerytury jest bowiem nabywane z mocy prawa. Bez względu na to, kiedy decyzje takie zostają wydane, i tak potwierdzają one prawo do świadczenia nabytego w określonej dacie, tożsamej z datą spełnienia ustawowych warunków. Choć *ex post* osoba, która spełniła ustawowe warunki nabycia prawa do emerytury, staje się więc emerytem od dnia spełnienia warunków (art. 100 ustawy), a nie od dnia wydania decyzji. Nie jest też tak, że wszystkie decyzje organu rentowego przyznające prawo do emerytury są wydawane niezwłocznie (bezpośrednio) po zgłoszeniu wniosku o to świadczenie, ponieważ zgodnie z treścią art. 118 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Wyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji potwierdzającej prawo do emerytury może być natomiast poprzedzone, jak wynika z zasad doświadczenia życiowego, nawet wielomiesięcznym postępowaniem wyjaśniającym prowadzonym przez organ rentowy. Z kolei nie każde postępowanie sądowe kończące się orzeczeniem przyznającym ubezpieczonemu prawo do emerytury trwa długo.

Do powyższych rozważań należy dodać, że już w wyroku z dnia 3 marca 2011 r., II UK 299/10, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że argumentem świadczącym przeciwko wykładni art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej zaprezentowanej w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, jest również to, że proponowany tam sposób rozumienia tego przepisu różnicowałby sytuację prawną ubezpieczonych ubiegających się o prawo do emerytury i spełniających (obiektywnie) warunki nabycia tego prawa jedynie z uwagi na długość okresu oczekiwania na potwierdzenie owych uprawnień. Dokonana w taki sposób wykładnia musiałaby prowadzić do uznania, że mamy w gruncie rzeczy do czynienia z dwoma różnymi przepisami, z których jeden znajduje zastosowanie w stosunku do ubezpieczonych bezspornie spełniających warunki nabycia prawa do emerytury, drugi zaś jest stosowany w odniesieniu do tych, których uprawnienia emerytalne zostaną potwierdzone dopiero w postępowaniu odwoławczym (sądowym). Żadne ze sformułowań użytych w art. 103 ust. 2a ustawy takiego zróżnicowania nie uzasadnia (zob. też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 227/16, LEX nr 2428258; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2019 r., III UK 292/18, LEX nr 2686142).

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną akceptuje przedstawione poglądy, a to oznacza, że Sąd Apelacyjny w (...) naruszył przepisy prawa materialnego wskazane przez organ rentowy. Skoro art. 103a ustawy emerytalnej wiąże prawo do wypłaty emerytury z uprzednim rozwiązaniem stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego emeryt wykonywał pracę przed dniem nabycia prawa do emerytury, to wypłata emerytury wnioskodawcy nie mogła mieć miejsca od dnia 1 stycznia 2013 r., a przysługiwała dopiero od dnia 1 listopada 2015 r., czyli od miesiąca, w którym nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy.

Mając na uwadze wskazane racje, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł jak w sentencji.